

Gazprom ponawia ofertę dla SOCAR

21 stycznia szef Gazpromu Aleksiej Miller potwierdził zwiększenie zakupów gazu w Azerbejdżanie w roku 2011 i w latach następnych oraz kolejny raz zadeklarował gotowość importu azerskiego surowca bez ograniczeń ilościowych w dłuższej perspektywie. Oświadczenie można uznać za reakcję Moskwy na deklarację Azerbejdżanu dotyczące dostaw gazu do Europy, jakie padły w czasie niedawnej wizyty (14–15 stycznia) przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose Manuela Barroso w Baku.

Wypowiedź szefa Gazpromu nawiązuje do zawartego we wrześniu 2010 roku porozumienia z azerskim koncernem SOCAR o podwojeniu w 2011 roku, w porównaniu z rokiem ubiegłym, importu gazu z Azerbejdżanu (do 2 mld m³) oraz o korzystnych dla Baku warunkach zakupu surowca w latach następnych. Gazprom powtórzył też ofertę wysokiej ceny oraz importu gazu azerskiego bez limitów ilościowych (do 16 mld m³ w 2030) i czasowych. Podobne deklaracje rosyjskiego koncernu zawsze towarzyszą informacjom o postępie w przygotowaniach konkurencyjnego projektu UE, tzw. Korytarza Południowego, nowych tras importu gazu z regionu kaspijskiego do Europy omijających Rosję (gazociągi Nabucco, ITGI i transadriatycki). Tym razem oświadczenie szefa Gazpromu pojawiło się tuż po podpisaniu azersko-unijnej deklaracji potwierdzającej zobowiązanie Baku do długoterminowych dostaw gazu do Europy Korytarzem Południowym. Zgodnie z planami, decyzja inwestycyjna w sprawie Nabucco powinna zapaść do końca 2011 roku.

Komunikat Gazpromu potwierdza zamiar wykupienia całego gazu azerskiego przeznaczonego na eksport, co ma na celu poważne utrudnienie realizacji unijnego projektu. Azerbejdżan jest bowiem obecnie i w perspektywie najbliższych kilku lat jedynym realnym dostawcą gazu dla Korytarza Południowego. <epa>